KOPER

Mój pobyt w Słowenii w ramach programu Erasmus + wspominam jako niesamowitą przygodę. Szczerze mówiąc przed wzięciem udziału w wymianie, Słowenia kojarzyła mi się jedynie ze skokami narciarskimi w Planicy, jakimiś górzystymi terenami i… Josipem Tito. Dopiero kiedy znalazłam się na miejscu, zdałam sobie sprawę w jak pięknym, bogatym historycznie i kulturowo kraju spędzę najbliższe 5 miesięcy studiów. Po opuszczeniu autokaru, dzięki uprzejmości i informacji udzielonej przez napotkanych Słoweńców szybko znalazłam się w moim nowym tymczasowym domu. Poznałam tam moje wspaniałe słoweńskie współlokatorki z którymi zaprzyjaźniłam się i utrzymuję świetny kontakt do dnia dzisiejszego. ( Jedna z nich ma zamiar przyjechać na najbliższy semestr na Erasmusa do Gdańska). W tym miejscu chciałabym zaznaczyć, że szukając zakwaterowania nie trzeba zdawać się jedynie na domy studenckie. Warto przejrzeć strony internetowe z ofertami pokoi do wynajęcia. Ja wybrałam właśnie tę drugą opcję i jak się okazało, za wynajęcie pokoju w prywatnym mieszkaniu płaciłam tę samą cenę, którą przeznaczyłabym za miejsce w tak zwanym akademiku.

Przed wyjazdem moją największą obawą była kwestia zaliczenia przedmiotów i ich pokrycia z polską siatką programową. Jak się okazało, słoweńska uczelnia posiada bardzo obszerną i atrakcyjną ofertę edukacyjną, dzięki której bez problemu znalazłam ekwiwalenty dla zajęć wykładanych na Uniwersytecie Gdańskim. Poza tym słoweńscy wykładowcy okazali się bardzo sympatycznymi i pomocnymi osobami. To co ich cechuje to ogromne poczucie humoru i co najważniejsze, sposób indywidualnego podejścia do studenta. Dzięki temu zyskałam bardzo dużo nowych wiadomości potrzebnych do mojej pracy magisterskiej, o których prawdopodobnie nie dowiedziałabym się ze źródeł informacji dostępnych w Polsce.

Oprócz nauki, wraz z innymi uczestnikami Erasmusa brałam udział w wielu wydarzeniach i wycieczkach organizowanych przez słoweńskich studentów-opiekunów. Pokazywali nam oni atrakcje i piękno Słowenii oraz różne warte zobaczenia zakątki w pobliskich Włoszech.

Nie jestem w stanie w pełni opisać tego ile zyskałam dzięki programowi Erasmus. Niewątpliwie pozwolił mi on na sprawdzenie siebie i swojej samodzielności, poprawę umiejętności językowych, zwiedzenie niesamowitych miejsc i zawiązanie przyjaźni. Czas, który spędziłam w Słowenii mogę uznać jako jedno z najwspanialszych zdarzeń w moim dotychczasowym życiu. Jeżeli miałabym taką możliwość, bez wahania skorzystałabym z takiego wyjazdu jeszcze raz. Niestety, kończę już moją przygodę ze studiami, ale wciąż zachęcająco namawiam znajomych, którzy wciąż mają szansę wzięcia udziału w programie Erasmus +. Jestem w stu procentach przekonana, że nie będą żałować tej decyzji.